

## Dyplomacja papieska w służbie miłosierdzia

W myśl definicji *Słownika Języka Polskiego* „reprezentant” jest przedstawicielem działającym w zastępstwie innej osoby bądź grupy, który poprzez swoją misję reprezentuje kogoś lub coś<sup>1</sup>. Działa on zatem nie we własnym imieniu, ale w imieniu tego, kto udzielił mu stosownych pleni-potencji. W pewien sposób reprezentant traci więc swoją własną podmiotowość, łączącą się z jego imieniem i nazwiskiem, osobistą historią życia i wykształceniem, stając się równocześnie alter ego osoby posyłającej.

W ciągu wieków teorie polityczne dotyczące działalności reprezentantów, nazywanych często delegatami, wysłańcami, legatami, a w języku polskim posłami<sup>2</sup>, ulegała przemianom związanym przede wszystkim z rozwijającą się koncepcją podmiotowości prawnej w myśl prawa międzynarodowego. O ile bowiem do czasów Rewolucji Francuskiej ambasadorzy reprezentowali przede wszystkim osobę i majestat panującego monarchy, w którego to imieniu działali, o tyle zmiany geopolityczne i światopoglądowe zaistniałe w Europie i Ameryce Północnej, zwłaszcza w XVIII wieku, wpłynęły na przewartościowanie tej koncepcji. Nowa idea państwowości, zrywająca całkowicie ze sformułowaniem Ludwika XIV: *L'État c'est moi*, doprowadziła do zmiany na stanowisku suwerena poszczególnych Państw. Od tego czasu ambasadorzy bądź le-

---

Ks. PRZEMYSŁAW AUGUST LEWIŃSKI – kapłan Archidiecezji Gdańskiej, doktor Prawa Kanonicznego, absolwent Papieskiego Uniwersytetu Św. Krzyża w Rzymie (licencjat), Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego (doktorat) oraz Papieskiej Akademii Kościelnej, aktualnie Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Sudanie.

<sup>1</sup> H. SZKILADŹ – S. BIK – C. SZKILADŹ, *Reprezentant*, w: *Słownik Języka Polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1981, 48.

<sup>2</sup> Już sama etymologia polskiego słowa „poseł” wskazuje, że jest to osoba posłana przez kogoś w celu wykonania konkretnego działania, załatwienia jakiejś sprawy. Z tego też powodu może być tak nazwany również dyplomata wysłany do innego państwa z oficjalną misją, także na sposób permanentny, a nie tylko czasowy (zob. H. SZKILADŹ – S. BIK – C. SZKILADŹ, *Posel*, w: *Słownik Języka Polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1980, 834.

gaci byli wysyłani nie tyle w imieniu osoby piastującej najwyższy urząd w Państwie, lecz w imieniu samego Państwa<sup>3</sup>. Do dziś taka koncepcja jest najbardziej popularna i odnosi się zarówno do reprezentantów poszczególnych krajów, jak i licznych organizacji cieszących się podmiotowością prawną w prawie międzynarodowym<sup>4</sup>. W niektórych przypadkach znaczenie słowa „reprezentant” pozostało jednak od wieków niezmiennie i nadal odnosi się do konkretnej osoby, która zleca komuś wykonanie konkretnej misji. Dokładnie taka sytuacja ma miejsce w tzw. dyplomacji papieskiej, której działalność w szeroko rozumianej służbie miłosierdzia zostanie omówiona w poniższym artykule<sup>5</sup>.

Aby jednak przejść do sedna tematu należy podkreślić, że historia papieskiej dyplomacji nie jest wynikiem przemian politycznych ostatnich 200 lat, lecz sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Najprawdopodobniej już w IV wieku przedstawiciele Biskupa Rzymu znajdowali się na dworach władców ówczesnych państw europejskich. Nie byli oni jednak stałymi ambasadorami, lecz emisariuszami realizującymi konkretne zadania powierzone im przez urząd piotrowy. Pewien szczególny wyjątek stanowili jedynie wysłannicy papiescy na dwór cesarski w Konstantynopolu, tzw. apokryzariusze<sup>6</sup>. Najprawdopodobniej św.

<sup>3</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć, że jeszcze firmatariusze postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1814 roku reprezentowali interesy poszczególnych władców europejskich, nie zaś konkretnych państw.

<sup>4</sup> Aktualnie obowiązująca w prawie międzynarodowym *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych* stwierdza jednoznacznie (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych*, w: Dz. U. z 1965 r., nr 37, poz. 232, art. 3 p. 1a), że jednym z głównych celów misji dyplomatycznej jest „reprezentowanie państwa wysyłającego w państwie przyjmującym”.

<sup>5</sup> W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że temat ten nie doczekał się jeszcze licznych opracowań naukowych. Jego aktualność jest jednak szczególna w obliczu Roku Świętego Miłosierdzia, ogłoszonego przez Ojca Świętego Franciszka.

<sup>6</sup> Według znanej włoskiej encyklopedii *Treccani* tytułem „apokryzariusza” (gr. ἀποκρισιάρχιος; łac. *responsalis, apocrisarius*) był nazywany początkowo mediator w konflikcie pomiędzy dwiema osobami, zwłaszcza znajdującymi się w znacznej odległości od siebie. Z czasem tytuł ten został nadany jednej z grup funkcjonariuszy cesarskich, którzy w formie gońców zanosili reskrypty cesarskie do wszystkich prowincji Imperium. Znaczenie urzędu apokryzariusza zmienił dopiero Anastazy I (491 – 518), nazywając w ten sposób urzędników wojskowych troszczących się o sprawiedliwość wymierzaną przez licznych *duces*. (zob. L.M. CERASOLI, *Apocrisario*, w: [http://www.treccani.it/enciclopedia/apocrisario\\_%28Enciclopedia\\_Italiana%29/](http://www.treccani.it/enciclopedia/apocrisario_%28Enciclopedia_Italiana%29/), [30. 10. 2015]. Po raz pierwszy urząd apokryzariusza, rozumianego w odniesieniu do służby dyplomatycznej, pojawił się w kontekście funkcji kościelnej. Apokryzariusze byli wysyłani przez patriarchów Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy i Konstantynopola oraz przez

Leon Wielki był pierwszym papieżem, który postanowił zainstalować w ówczesnej stolicy cesarstwa swojego stałego przedstawiciela<sup>7</sup>. Powszechnie uznaje się, że decyzja ta dała początek papieskiej dyplomacji, która dziś jest powszechnie znana i szanowana.

Z całą pewnością nie jest to odpowiednie miejsce do szczegółowej analizy rozwoju dyplomacji papieskiej w świetle wydarzeń historycznych. Należy jedynie stwierdzić, iż dyplomacja ta nie jest fenomenem nowym, powstałym dopiero po podpisaniu Traktatów Laterańskich w 1929 roku i utworzeniu Państwa Watykańskiego. Istniała bowiem ona niemal od samego początku papiestwa i funkcjonowała nawet w okresie tzw. Kwestii rzymskiej, przy braku odniesień do jakiegokolwiek terytorium. Istotnie, dyplomacja papieska nie reprezentuje bowiem w pierwszym rzędzie interesów Państwa Watykańskiego, lecz Stolicy Apostolskiej, a co zatem idzie, samej osoby Ojca Świętego<sup>8</sup>. Bez wątpienia przyczyniło się do tego wiele wydarzeń natury historycznej, nade wszystko zmiana znaczenia Stolicy Świętej po upadku Państwa Kościelnego w 1870 roku. Od tego bowiem czasu papież przestał być utożsamiany z władzą monarszą, odnoszącą się do konkretnego miejsca na Ziemi, a jego powszechna misja w Kościele Świętym jako Biskupa Rzymu nabrała dodatkowego autorytetu moralnego nie tylko dla osób wierzących.

---

innych biskupów o szczególnym znaczeniu, jak Rawenna, Tessalonika, Kartagina. Najbardziej znaną funkcję sprawowali jednak wysłannicy papiescy na dwór cesarski (zob. L. RICCARDI, *An outline of the Vatican Diplomacy in the Early Modern Age, w: Politics and Diplomacy in Early Modern Italy. The Structure of Diplomatic Practice 1450 – 1800*, red. D. Frigo, Cambridge 2000, 96-98).

<sup>7</sup> Sytuacja polityczna nie pozwoliła jednak następcom św. Leona Wielkiego kontynuować obranej prze niego drogi. Dopiero od VI wieku, po odbiciu Półwyspu Apenińskiego przez Justyniana, papieże utrzymywali stałego apokryzariusza na dworze cesarskim. Najczęściej byli to diakoni, którzy zajmowali pałac *di Placida* w Konstantynopolu, oddany do dyspozycji reprezentantowi papieskiemu. Służba dyplomatyczna oraz obycie i nabierane w niej doświadczenie sprawiały, że wielu apokryzariuszy zostawało następnie papieżami, jak Wigiliusz, Pelagiusz lub Grzegorz Wielki. Ostatni apokryzariusz papieski opuścił Konstantynopol w czasie zawirowań związanych z ikonoklazmem. Według niektórych historyków decyzja ta była wynikiem coraz większych rozbieżności pomiędzy chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim (zob. M.F. FELDKAMP, *La diplomazia pontificia. Da Silvestro I a Giovanni Paolo II. Un profilo*, Mediolan 1998, 20-23).

<sup>8</sup> KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan 361: „Przez Stolicę Apostolską lub Stolicę Świętą rozumie się w niniejszym Kodeksie nie tylko Biskupa Rzymskiego, lecz także – o ile nie wynika co innego z natury rzeczy lub z kontekstu – Sekretariat Stanu, Radę Publicznych Spraw Kościoła, jak również inne instytucje Kurii Rzymskiej”.

W tym świetle należałoby jedynie sprecyzować dokładniej, co oznacza sformułowanie „diplomacja papieska”. Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego posługuje się bowiem wielowiekowym określeniem „legacja papieska”<sup>9</sup>. To bardzo szerokie sformułowanie dotyczy zarówno misji stałych<sup>10</sup>, jak i specjalnych<sup>11</sup> oraz reprezentacji kongreso-

<sup>9</sup> Tytuł „legata” pochodzi z epoki starożytnego Rzymu. Oznaczał on osobę wysłaną przez Senat lub Cesarza do innych ludów w celu omówienia kwestii dotyczących zagadnień państwowych. Przysługiwał im również tytuł *oratores*, będący podkreśleniem znaczenia ich *viva voce* w powierzonych misji (zob. A. MARESCA, *Teoria e tecnica del Diritto Diplomatico. Introduzione alla Diplomazia*, Mediolan 1986, 82).

<sup>10</sup> W dyplomacji papieskiej można wyróżnić przynajmniej trzy rodzaje misji stałych. Pierwszą, najbardziej popularną i powszechnie znaną jest Nuncjatura Apostolska, na czele której w charakterze szefa misji znajduje się osoba Nuncjusza Apostolskiego (od 1992 roku został bowiem zniesiony podział na Nuncjuszy, Pronuncjuszy i Internuncjuszy, zależnie od faktu, czy należeli oni lub nie do grupy ambasadorów z prawem pełnienia funkcji Dziekana w Korpusie Dyplomatycznym). Nuncjusz Apostolski jest reprezentantem papieskim zarówno wobec Kościoła lokalnego, jak i konkretnego państwa, przy którego rządzie został akredytowany. Z tych powodów jest on najczęściej obdarzony godnością biskupią z osobistym wyniesieniem do rangi arcybiskupa. Drugim rodzajem misji stałej jest Delegatura Apostolska, która spełnia funkcję reprezentacyjną jedynie wobec Kościoła lokalnego. W niektórych państwach sytuacja prawna Kościoła Katolickiego, bądź też brak odpowiedniej normatywy ustalającej relacje bilateralne pomiędzy państwem a Stolicą Apostolską, nie pozwala na formalną akredytację Nuncjusza Apostolskiego. Taka sytuacja ma obecnie miejsce m.in. na Komorach, Mauritiusie, w Somalii, w krajach Półwyspu Arabskiego, w Birmie, Brunei, Laosie, Wietnamie, Porto Rico, niektórych państwach Antyli i Oceanu Spokojnego. Jednocześnie tytułem „Delegata” może posługiwać się również przedstawiciel papieski w tych organizacjach międzynarodowych, których Stolica Apostolska jest członkiem z prawem głosu. W przeciwnym razie osoby te otrzymują tytuł „Obserwatora” i stanowią trzecią formę misji stałych Stolicy Świętej. Obecnie Stolica Apostolska posiada 5 Obserwatorów stałych: przy ONZ w Nowym Jorku, OBWE, UNESCO, FAO, WTO (więcej o funkcji Obserwatorów w: A. MARESCA, *La diplomazia plurilaterale*, Mediolan 1979, 63-71).

<sup>11</sup> Naturalne i niezależne prawo papieża do wysyłania swoich przedstawicieli zakłada również możliwość powołania legacji specjalnej, której misja i zadania wynikają z konkretnych przyczyn. Szefowie tych misji nazywani są najczęściej tytułem „Legaci *a latere*” i obdarzeni godnością kardynalską. Są oni reprezentantami Ojca Świętego wysłanymi przez niego w celu przewodniczenia doniosłym wydarzeniom religijnym (jak np. Kongresy Eucharystyczne), państwowym (np. pogrzeby koronowanych głów lub prezydentów), lub też w celu przeprowadzenia bardzo konkretnej misji dyplomatycznej wobec rządu, zwłaszcza w sprawach dotyczących pokoju. Dokładnie taki charakter miało wiele misji specjalnych wysyłanych w ostatnich dziesięcioleciach przez Stolicę Apostolską. Wystarczy wspomnieć o mediacji pomiędzy Chile i Argentyną, wysłannikach papieskich na Bałkany bądź do Iraku. W przeciwieństwie do Nuncjuszy Apostolskich prawo dyplomatyczne uznaje Legatów *a latere* za ambasadorów nad-

wych<sup>12</sup>. Dyplomacja papieska jest więc formą reprezentowania Stolicy Apostolskiej w świecie, działającą na podstawie ogólnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego. Jej cechą charakterystyczną jest jednak fakt, że nie działa ona pierwszoplanowo w imieniu Państwa Watykańskiego<sup>13</sup>, ale samej osoby Ojca Świętego. Przez ten fakt istnienie dyplomacji papieskiej było możliwe także wówczas, gdy Państwo Kościelne przestało istnieć na niemal 60 lat<sup>14</sup>.

zwyczajnych, których specjalne prerogatywy są wyłącznie czasowe. Ich znaczenie wynika jednak nie tylko z pełnionej misji i osobistych godności, ale również z samej pozycji legata działającego w imieniu papieża *tamquam alter ego* (zob. A. MARESCA, *Dizionario giuridico diplomatico*, Mediolan 1991, 302).

<sup>12</sup> Stolica Apostolska jako pełnoprawny podmiot prawa międzynarodowego posiada naturalną zdolność udziału w obradach międzynarodowych konferencji. Prawo to zakłada możliwość formowania przez nią reprezentacji kongresowych stworzonych specjalnie na potrzeby konkretnego spotkania. Reprezentację tę mogą stanowić zarówno członkowie misji stałej, akredytowani przy rządzie państwa lub organizacji międzynarodowej, która organizuje konferencję, bądź też specjaliści delegaci posiadający mandat uczestniczenia w obradach konferencji (zob. C.C. Gialdino, *Lineamenti di Diritto Diplomatico e Consolare*, ed. G. Giappichelli, Turyn 2015, 165-174).

<sup>13</sup> Państwo Watykan powstało na podstawie postanowień Traktatów Laterańskich, podpisanych pomiędzy Stolicą Apostolską a Państwem Włoskim w dniu 11 lutego 1929 roku. Na chwilę obecną Państwo Watykańskie (a nie Stolica Apostolska) jest członkiem m.in. takich międzyrządowych organizacji jak: Światowy Związek Pocztowy (UPU), Międzynarodowy Związek Telekomunikacji (ITU), Międzynarodowa Rada Pszenicy (IWC), Międzynarodowa Organizacja Telekomunikacji Satelitarnej (ITSO), Europejska Organizacja Telekomunikacji Satelitarnej (EUTELSAT IGO), Europejska Konferencja Administracji Poczтовых i Telekomunikacyjnych (CEPT), Międzynarodowy Instytut Nauk Administracyjnych (IISA), a także kilku organizacjach NGO (zob. SEKRETARIAT STANU STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Annuario Pontificio per l'anno 2015*, Watykan 2015, 1333).

<sup>14</sup> Kwestia związana z utrzymaniem Państwa Kościelnego rozpoczęła się już na początku wojny o zjednoczenie Włoch w 1861. Wówczas po raz pierwszy zasugerowano, że stolicą nowopowstałych Włoch winien być Rzym – dotychczasowa stolica Państwa Kościelnego. Wybuch wojny francusko-pruskiej i wycofanie się wojsk francuskich z Wiecznego Miasta otworzyły Garibaldiemu drogę na Rzym, do którego Włosi wkroczyli 20 września 1870 roku. Upadek papieskiego miasta stał się również końcem Państwa Kościelnego. W ramach protestu przeciwko agresywnej polityce włoskiej Papież Pius IX ogłosił się „więźniem Watykanu”, nie opuszczał Pałacu Apostolskiego, nie udzielał też tradycyjnego błogosławieństwa *Urbi et Orbi* z zewnętrznej logi bazyliki św. Piotra. Impas w rozmowach pomiędzy stroną kościelną a rządem włoskim, nazwany w literaturze „Kwestią rzymską”, udało się przełamać dopiero w 1929 roku przez podpisanie tzw. Traktatów Laterańskich. Niemniej jednak brak struktur państwowych nie zahamował aktywności dyplomacji papieskiej. Jak zostało już powiedziane reprezentuje ona bowiem osobę samego Biskupa Rzymskiego, a nie Państwa Kościelnego (zob. F.CHABOD, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Bari 1951, 179-

## 1. Reprezentować to znaczy służyć

Jak zostało to już kilkakrotnie podkreślone, podstawowym zadaniem legata papieskiego jest reprezentowanie Ojca Świętego w miejscach, w których on sam z różnych powodów nie może być obecny<sup>15</sup>. W tym kontekście bardzo słuszne zdaje się być sformułowanie nazywające pracę legata „służbą dyplomatyczną”. W istocie, podejmowane przez niego działania nie mają służyć auto-celebracji własnej osoby, ale muszą być zgodne z ideami i postawami osoby reprezentowanej. W tym aspekcie służba dyplomacji papieskiej jest niezwykle trudna. Z jednej strony musi ona bowiem reprezentować powagę urzędu Biskupa Rzymskiego, słusznie nazywanego przez dzisiejszy świat jednym z największych autorytetów moralnych<sup>16</sup>, z drugiej zaś strony nie może

---

323). Od 1870 do 1929 wzrosła liczba przedstawicieli innych państw akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. Normą stały się oficjalne wizyty głów państw w Pałacu Apostolskim. Rozwijała się dyplomacja bilateralna – w tym czasie Stolica Apostolska podpisała 50 umów międzynarodowych z innymi państwami oraz brała udział w zażegnaniu konfliktów zbrojnych. Wszystko to świadczy o uznaniu podmiotowości prawnej Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym i o specjalnym charakterze dyplomacji papieskiej (zob. C. FABRIS, *Presenza della diplomazia pontificia*, „Rivista di studi polititici internazionali” 73, 1 (2006), 83).

<sup>15</sup> Podstawowy dokument dotyczący funkcji legatów Biskupa Rzymskiego, tzn. *List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”* Papieża Pawła VI, rozpoczyna się taką właśnie definicją. Ojciec Święty stwierdza (*List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, AAS 61 (1969), 473): „Troska o wszystkie Kościoły, do ujawnienia której zostaliśmy powołani tajemnym zamiarem Bożym, z czego też kiedyś zdamy sprawę – domaga się od nas, abyśmy, zgodnie z posłannictwem Chrystusowym, które pełnimy w sposób powszechny, byli obecni w odpowiedni sposób w różnych częściach globu ziemskiego i dobrze orientowali się w stanie i warunkach każdego Kościoła”.

<sup>16</sup> Określenie „autorytet moralny” nie jest oczywiście tytułem należnym Biskupowi Rzymskiemu. Jest on jednak powszechnie wykorzystywany w celu podkreślenia duchowego znaczenia Stolicy Apostolskiej, również na arenie międzynarodowej. Potwierdzają to najnowsze badania CBOS-u (*Pontyfikat Papieża Franciszka w opinii Polaków. Komunikat z Badania CBOS nr 57/2014*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2014, 5). Ponad 83% Polaków zadeklarowało, że Papież Franciszek jest dla nich autorytetem moralnym „przy czym ponad połowa spośród nich (44% ogółu) stwierdziła zdecydowanie, że jest on ważnym autorytetem moralnym. Negatywnie na to pytanie odpowiedział co ósmy respondent (13%), ale jedynie niewielka część badanych zdecydowanie nie uznała Papieża Franciszka za autorytet moralny (3% ogółu badanych)”. Fakty te świadczą dobitnie również o osobistym zaufaniu do działań i słów Ojca Świętego zarówno wiernych, jak i osób niewierzących.

zapominać o ewangelicznej prawdzie głoszącej „[...] kto się wywyższa będzie poniżony” (Łk 14, 11).

Każdy rodzaj dyplomacji papieskiej jest służbą na dwóch płaszczyznach działania. Podstawowym aspektem jest oczywiście służba samemu Ojcu Świętemu, któremu powierzona została troska o wszystkie Kościoły, ale który ze zrozumiałych względów nie może zawsze i wszędzie działać osobiście<sup>17</sup>. Stąd też dyplomaci papiescy pozostają najwierniejszymi współpracownikami Biskupa Rzymskiego w jego powszechnej misji umacniania braci w wierze (Łk 22, 32). Ofiarowując swój czas, pracę i zaangażowanie służą oni bezpośrednio papieżowi, starając się w każdym miejscu uosabiać jego samego. Po drugie, służba dyplomacji papieskiej to również służba człowiekowi, do którego reprezentant Ojca Świętego ma za zadanie dotrzeć. Działalność na rzecz każdego Kościoła lokalnego, narodu, a także zaangażowanie w pracę poszczególnych organizacji międzynarodowych, jest przecież służbą całej ludzkości i każdej osobie ludzkiej. Wielokrotnie powtarzali to sami papieże, akcentując przede wszystkim wyraz duszpasterskiej troski w pracy dyplomatów Stolicy Apostolskiej, a nie przywiązanie do wystawnego życia, luksusu i zbytku<sup>18</sup>. Właśnie w tym sensie służba dyplomatyczna papieskich legatów zawiera w sobie widoczne elementy służby miłosierdzia.

Od początku swojego pontyfikatu Ojciec Święty Franciszek kładzie bardzo silny nacisk na kwestie związane z uczynkami miłosierdzia<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> PAWEŁ VI, *List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, AAS 61 (1969), 473.

<sup>18</sup> Podczas ostatniego spotkania ze wspólnotą Papieskiej Akademii Kościelnej (o której znaczeniu dla dyplomacji papieskiej poniżej) Ojciec Święty podkreślił po raz kolejny, że reprezentanci papiescy nie mogą czuć się uprzywilejowaną kastą społeczną obracającą się wyłącznie na salonach dzisiejszego świata, ale strażnikami prawdy również o miłosiernej miłości Boga (zob. BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Udienza alla Comunità della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Bollettino della Sala Stampa della Santa Sede del giorno” z dnia 25. 06. 2015, w: <https://press.vatican.va/content/salastampa/es/bollettino/pubblico/2015/06/25/0506/01111.html>, [31. 10. 2015]).

<sup>19</sup> Już w homilii podczas Mszy Świętej inaugurującej pontyfikat Ojciec Święty Franciszek (*Custodi dei doni di Dio. Omelia nella Santa Messa imposizione del Palio e consegna dell'Anello del Pescatore per l'inizio del Ministeor Petrinu del Ves-covo di Roma*, „Insegnamenti di Francesco” (2013), I, 1, Watykan 2015, 21) podkreślił znaczenie okazywania miłosierdzia poprzez troskę o drugiego człowieka. Ten szczególny rodzaj miłości to „opieka nad ludźmi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami

Podczas spotkań, audiencji, pielgrzymek, homilii podkreśla on niezwykle często obowiązek troski o drugiego człowieka, zwłaszcza biednego, cierpiącego lub opuszczonego. Papieskie słowa potwierdzają konkretne gesty i działanie Franciszka. Nie dość wspomnieć o wielu inicjatywach podjętych przez obecnego Ojca Świętego w ramach pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom Wiecznego Miasta<sup>20</sup>. O szczególnej roli, jaką odgrywa posłannictwo miłosierdzia w pontyfikacie Franciszka, świadczy również osobista decyzja Papieża o otwarciu w dniu 8 grudnia Roku Świętego, który ma być Rokiem Miłosierdzia<sup>21</sup>. W ten szczególny sposób ujawnia się ogromna troska Ojca Świętego o rozszerzanie w całym świecie prawdy o miłości miłosiernej. Każdy z wierzących jest oczywiście wezwany do partycypacji w zaproszeniu samego Jezusa Chrystusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36) oraz do papieskiej troski o wyobraźnię miłosierdzia<sup>22</sup>. W tym duchu szczególne zadanie staje przed dyplomacją Stolicy Apostolskiej, która ma realizować na co dzień to ewangeliczne zawołanie. Każdy legat papieski, który osobiście reprezentuje Ojca Świętego, a także każda osoba zaangażowana w służbę dyplomacji papieskiej, jest w pierwszym rzędzie zobligowana do wcielania w życie *mens papae*<sup>23</sup>. Jeśli więc obecnemu Papieżowi tak bardzo zależy na realizowaniu konkretnych uczynków miłosierdzia wobec bliźnich to pierwszymi, którzy winni wcielać

---

rodziców. To szczerze przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną opieką nad sobą w zaufaniu, w szacunku i w dobru. W istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich”.

<sup>20</sup> Działalność dobroczynna Jałmużnika Papieskiego, Księdza Arcybiskupa Konrada Krajewskiego, wielokrotnie była przedmiotem zainteresowań mediów włoskich i ogólnosięwiatowych. Ostatnią inicjatywą stało się otwarcie na początku października noclegowni dla bezdomnych na ulicy Via dei Penitenzieri, nieopodal Szpitala Świętego Ducha, w budynku oddanym do dyspozycji przez Kurię Generalną Zakonu Jezuitów.

<sup>21</sup> FRANCISZEK, *Bulla „Misericordiae vultus” o Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia* (MV), AAS 107 (2015), 399-426.

<sup>22</sup> IOANNES PAULUS II, *Epistula apostolica „Novo millennio ineunte”* 50, AAS 93 (2001), 303, JAN PAWEŁ II, *List Apostolski „Novo millennio ineunte”*, Poznań 2001, 73.

<sup>23</sup> W tym miejscu należy wspomnieć, że osobą, która *sensu stricte* reprezentuje Ojca Świętego w konkretnym państwie, Kościele lokalnym lub organizacji międzynarodowej, jest szef misji dyplomatycznej, tzn. szeroko pojęta osoba legata papieskiego. Ważną rolę spełniają jednak jego etatowi współpracownicy, którzy wchodzi w skład konkretnej misji. Najczęściej są to sekretarze lub radcy misji dyplomatycznej, choć istnieje również oddzielne stanowisko adepta, będące czasem rocznej lub dwuletniej próby na początku służby dyplomatycznej (zob. SEKRETARIAT STANU STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie* 23-30, Watykan 2003).



w życie papieskie wezwanie są właśnie jego reprezentanci, rozsiani po całym świecie<sup>24</sup>. Zadanie to może wydawać się jednak niezwykle trudne w realizacji. Powszechne i bardzo ogólne pojęcie dyplomacji odnosi się raczej do działań w sferze politycznej i biznesowej, nie zaś charytatywnej i dobroczynnej<sup>25</sup>. O ile takie stwierdzenie może być uznawane po części za prawdziwe w odniesieniu do dyplomacji poszczególnych państw lub organizacji międzynarodowych, o tyle nie odpowiada ono zadaniom, które stają przed dyplomacją papieską<sup>26</sup>. Jej podstawowym zadaniem jest dbanie o dobro każdego człowieka, nie zaś interes ekonomiczny. Żadne przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej nie posiada bowiem oddzielnego działu zajmującego się wyłącznie sprawami handlu, analizą struktur makroekonomicznych, badaniem rynku zbytu. Każde ma jednak wspierać działalność Kościoła lokalnego nie tylko na polu ewangelizacyjnym, ale także w realizacji zadań miłosierdzia, uszczegółowionych choćby w uczynkach miłosierdzia wobec duszy i ciała. Papieska dyplomacja nie jest jedynie obserwatorem duszpasterskiego zaangażowania poszczególnych diecezji bądź zgromadzeń zakonnych. Działając w imieniu samego Ojca Świętego czynnie w nich uczestniczy, włączając się tym samym w służbę miłosierdzia.

---

<sup>24</sup> Na dzień dzisiejszy Stolica Apostolska utrzymuje dwustronne relacje dyplomatyczne ze 180 państwami. Jej przedstawiciele, w charakterze Delegata Apostolskiego, są obecni również w tych państwach, które nie posiadają oficjalnych relacji dyplomatycznych ze Stolicą Świętą. Jedynie w 5 państwach na świecie Stolica Apostolska nie jest w żaden sposób reprezentowana, tj. w Afganistanie, w Bhutanie, w Chinach, w Korei Północnej i na Malediwach.

<sup>25</sup> Bardzo ciekawą i rozbudowaną definicję dyplomacji proponuje A. Maresca (*Dizionario giuridico diplomatico*, 140-141) podkreślając zwłaszcza jej znaczenie dla budowy i stabilności relacji dyplomatycznych pomiędzy konkretnymi podmiotami prawa międzynarodowego. W ten sposób możliwe jest wyszczególnienie jej metody (nieustanne poszukiwanie zgody), aparatu (złożoność organów instytucjonalnych), jak również procedury. Na tej podstawie możliwe staje się poznanie dyplomacji jako nauki (*scientia*) i sztuki (*ars*).

<sup>26</sup> Jak podkreślił bł. Paweł VI (*List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, 476) działanie papieskiej dyplomacji nie jest nakierowane na żadną formę zysku ekonomicznego, gdyż „urząd papieskiego Legata jest w pierwszym rzędzie pomocą dla Biskupów, kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, którzy w tym urzędzie znajdują oparcie i obronę, a to dlatego, ponieważ Legat papieski reprezentuje najwyższą Władzę, powołaną do osiągnięcia wspólnego dobra. Funkcja Legata nie jest ponad władzą biskupią, nie zastępuje jej, ani jej też nie ogranicza; przeciwnie strzeże jej oraz braterską i roztrofną radą wspomaga i wzmacnia”.

## 2. Służba miłosierdzia względem duszy

Kolejni papieże XX i XXI wieku podkreślali wielokrotnie, że praca w ramach dyplomacji Stolicy Apostolskiej nie może być traktowania przez kapłanów jako wyróżnienie, lecz jako specyficzna realizacja służby duszpasterskiej, do której każdy ksiądz jest powołany<sup>27</sup>. Podczas spotkań z alumnami Papieskiej Akademii Kościelnej św. Jan Paweł II podkreślał kilkakrotnie, że zadanie stojące przed przyszłymi reprezentantami papieskimi są jak najbardziej duszpasterskie i mają opierać się na służbie (gr. *διακονία*) *in persona Christi*<sup>28</sup>. Wymaga to przede wszystkim troski duszpasterskiej i miłości kapłańskiej opartej na pomocy najbardziej potrzebującym<sup>29</sup>. Z tego też powodu przygotowanie do służby dyplomatycznej nie może ograniczać się jedynie do aspektów praktycznych i intelektualnych (takich jak nauka języków, prawa międzynarodowego, pracy kancelaryjnej itd.). Ma ono również pamiętać o rozwoju duchowym, moralnym i duszpasterskim przyszłych reprezentantów Ojca Świętego<sup>30</sup>. Jak zauważył bł. Paweł VI, działalność dyplomatyczna opiera się na służbie Królestwu Niebieskiemu i Kościołowi, a zatem wymaga również ofiary z siebie na rzecz innych<sup>31</sup>.

Dokładnie w tym kontekście należy rozumieć działalność dyplomacji papieskiej na rzecz uczynków miłosiernych względem duszy. Każdy legat papieski, a także każdy ksiądz pracujący w służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej, pozostaje przede wszystkim kapłanem, a więc szafarzem Bożych sakramentów i Bożego miłosierdzia. Dlatego

---

<sup>27</sup> Z całą pewnością z tego właśnie powodu w 1939 roku instytucja mająca przygotowywać przyszłą kadrę papieskiej służby dyplomatycznej zmieniła swoją nazwę z *Pontificia Accademia dei Nobili Ecclesiastici* (Papieska Akademia Dostojników Kościelnych) na *Pontificia Accademia Ecclesiastica* (Papieska Akademia Kościelna). Zob. G. DE MARCHI, *Storia della Pontificia Accademia Ecclesiastica (1701 – 1951)*, w: *Pontificia Accademia Ecclesiastica, Terzo Centenario (1701 – 2001)*, Roma 2003, 83).

<sup>28</sup> JAN PAWEŁ II, *Un servizio pastorale alle Chiese locali. Agli alunni della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” (1979), II, Watykan 1980, 670.

<sup>29</sup> TENZE, *Servizio diplomatico e spirito apostolico. Agli alunni della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” (1980), III, 1, Watykan 1980, 578.

<sup>30</sup> PAWEŁ VI, *Visita alla Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Paolo VI” (1965), III, Watykan 1966, 53.

<sup>31</sup> Tamże, 53-54.

też nie jest on absolutnie zwolniony z obowiązku słuchania spowiedzi świętej bądź też ograniczony w możliwości prowadzenia kierownictwa duchowego<sup>32</sup>. W ten sposób ma on m.in. upominać grzesznych, pouczać nieumiejętnych, dobrze radzić wątpiącym, pocieszać strapionych. Te same zadania ma on realizować również na polu szeroko rozumianej służby duszpasterskiej (w diecezjach i parafiach znajdujących się pod jurysdykcją konkretnej placówki dyplomatycznej, w szpitalach, więzieniach, domach opieki, sierocińcach, obozach dla uchodźców itd.)<sup>33</sup>. Działalność ta nie ogranicza się jedynie do osób wyznania katolickiego,

<sup>32</sup> Ze względu na szczególnie rodzaj posługi legata papieskiego «siedziba papieskiego poselstwa jest wyjęta spod władzy rządzenia miejscowego Ordynariusza, chyba że chodzi o zawieranie małżeństw» (KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 366, 1). Z tego powodu Paweł VI (*List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, 484) pisze: „Legat papieski może w kaplicy swojej siedziby udzielać kapłanom władzy spowiadania, korzystać z własnych uprawnień, jak również sprawować w niej kult Boży, oraz święte ceremonie, zawsze jednak w godności z obowiązującymi na danym terytorium przepisami i – gdy tak wypada – po powiadomieniu zainteresowanej władzy kościelnej”. Te dwa sformułowania stwierdzają wyraźnie, że troska o sprawowanie Sakramentów Świętych jest częścią zadań papieskich dyplomatów. W ten sposób mogą oni bez przeszkód realizować na co dzień własne powołanie do Chrystusowego kapłaństwa, jak i służyć wiernym poprzez działalność duszpasterską. Nie bez przyczyny *Sollicitudo Omnium Ecclesiarum* stawia na pierwszym miejscu troskę o godziwą i ważną celebrację Sakramentu Pokuty i Pojednania. Daje temu wyraz stwierdzenie, iż w związku z wyjęciem siedziby misji spod jurysdykcji Ordynariusza miejsca, sam legat ma prawo udzielać kapłanom upoważnienia do spowiadania wiernych w swojej prywatnej kaplicy. Nie sprzeciwia się to w żaden sposób kan. 969, gdyż na terenie misji Ordynariuszem miejsca jest każdorazowo legat. W ten sposób podkreślona zostaje specjalna troska, jaką reprezentant Ojca Świętego winien żywić zwłaszcza wobec Spowiedzi Świętej, która jednoznacznie ukazuje wielkość Bożego miłosierdzia. Zob. CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* (KK) 11, AAS 57 (1965), 15, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 113-114. W celu zapewnienia możliwości korzystania z tego Sakramentu może on sprawować ją nie tylko osobiście, ale dzięki wspomnianym przywilejom udzielić tej możliwości również innym kapłanom.

<sup>33</sup> W tym miejscu warto wspomnieć, że dyplomacja papieska stara się otaczać duszpasterską posługą opartą o fundamenty miłości miłosiernej również członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy rządzie lub organizacji międzynarodowej. Troska o celebracje Sakramentów Świętych, kierownictwo duchowe, bądź zwykła rozmowa z kapłanem stanowią bardzo często codzienny element pracy papieskich dyplomatów. W ten sposób również realizuje się ich specjalne powołanie w służbie miłosierdzia także wobec pozostałych dyplomatów, którzy niejednokrotnie o taki rodzaj posługi sami proszą. Zob. V.E.GIL, *La figura del Rappresentante Pontificio nel Panorama della Diplomazia Internazionale*, w: *Pontificia Accademia Ecclesiastica, Terzo Centenario (1701 – 2001)*, 204-205.

ale bardzo często obejmuje także wierzących innych wyznań i niewierzących<sup>34</sup>. Jak zostało już wspomniane wcześniej, osoba papieskiego legata przywołuje na pamięć autorytet moralny Ojca Świętego, uznawany przez ludzi wielu kultur i religii. Reprezentant papieża, działający w jego imieniu, jest więc utożsamiany z osobą Ojca Świętego i jako taki wezwany do niesienia prawdy o miłosierdziu wszystkim jej potrzebującym. Z tego też powodu siedziba misji dyplomatycznej (w sposób szczególny Nuncjatura bądź Delegatura Apostolska) pozostaje często domem otwartym, w którym każdy powinien znaleźć zrozumienie i szacunek<sup>35</sup>. Niejednokrotnie zwyczajne zainteresowanie się problemem, spotkanie, serdeczna rozmowa stają się konkretną formą realizacji uczynków miłosierdzia. Warto dodać, iż dla osób proszących o takie spotkanie rozmowa z papieskim legatem jest zazwyczaj jedyną formą podzielenia się swoimi problemami z Biskupem Rzymskim, któremu powierzona jest przecież troska o wszystkie Kościoły<sup>36</sup>. Słowa pocieszenia, pouczenia, wsparcia, dobrej rady są zatem odbierane jako miłosierdzie okazywane przez samego Ojca Świętego. W ten sposób rzeczywiście realizuje się więc papieskie zadanie przewodzenia Kościołowi w miłości na sposób powszechny<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 364, 6) stanowi wyraźnie, że jednym z zadań legata papieskiego jest „podejmowanie wraz z biskupami odpowiednich kontaktów między Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami lub wspólnotami kościelnymi, a nawet i religiami niechrześcijańskimi”. Warto zaznaczyć, iż postawa reprezentantów papieskich, otwartych w imię miłosierdzia na każdy dialog prowadzący do pokoju i zgody, wielokrotnie przysparza im sympatii ze strony wyznawców innych religii lub niewierzących.

<sup>35</sup> Bł. Paweł VI wielokrotnie zaznaczył w *Sollicitudo Omnium Ecclesiarum*, że zrozumienie i szacunek winien cechować przede wszystkim relacje legata papieskiego z biskupami Kościoła lokalnego. W sposób wyraźny wspomina o tym n. VIII, 1 papieskiego Motu Proprio (tamże, 482): „Gdy idzie o stosunek do Biskupów, którym na podstawie Bożego polecenia została przekazana w poszczególnych diecezjach troska o dusze, to Legat papieski, nie naruszając jurysdykcji biskupów, winien nieść pomoc, doradzać i zaofiarowywać swoje usługi będąc chętnie i wspaniałomyślnie przepojony braterskim duchem zgodnej współpracy”. Pozostaje jasne, że niesienie wszelkiego typu pomocy, rady i zdolności jest wyrazem konkretnej realizacji uczynków miłosierdzia w codziennych zadaniach i obowiązkach papieskiego reprezentanta.

<sup>36</sup> PAWEŁ VI, *List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, 473.

<sup>37</sup> KK 13, AAS 57 (1965), 18, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 116. Jest to kontynuacja powszechnie znanej myśli św. Ignacego Antiocheńskiego wyrażona w jego Liście do Rzymian (zob. IGNATIUS ANTIOCHENUS, *Epistula ad Romanos* Pref., ed. F.X. FUNK, t. 1, Tübingen 1901, 224).

Niejednokrotnie zdarza się, że papiescy dyplomaci muszą wcielać w życie również 5 i 6 czynów miłosierdzia wobec duszy. Nie wszędzie bowiem nastawienie krajów i organizacji międzynarodowych do przedstawicieli Ojca Świętego jest serdeczne i otwarte. Nierzadko upokorzenia zadawane przez przywódców państw, nawet podczas publicznych przemówień, należy cierpliwie znosić, a urazy chętnie darować<sup>38</sup>. Działalność papieskiej dyplomacji ma bowiem służyć dobru wspólnemu, dla którego każdy z reprezentantów powinien poświęcać również własne dobre imię.

Do dzisiejszych dni papiescy legaci to przede wszystkim osoby duchowne, których specjalny rodzaj służby nie zwalnia w żadnym wypadku z kapłańskich obowiązków ślubowanych podczas ceremonii święceń. Dlatego też mają oni „pobożnie i z wiarą sprawować misteria Chrystusa, a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę i sakrament pokuty, zgodnie z tradycją Kościoła”<sup>39</sup>, a także „wypraszać Boże miłosierdzie dla powierzonego [sobie] ludu, modląc się nieustannie według nakazu Chrystusa”<sup>40</sup>. W ten sposób mają oni za zadanie realizować ostatni czyn miłosierdzia względem duszy, modląc się za żywych i umarłych. Księża – członkowie Korpusu Dyplomatycznego – nie są więc oddzielną kategorią kapłanów *sui iuris*<sup>41</sup>. Dlatego też Regulamin Reprezentacji Papieskich wyraźnie podkreśla znaczenie życia duchowego biskupów i kapłanów pracujących w dyplomacji papieskiej, przypominając dodatkowo o ich

---

<sup>38</sup> Jednym z wielu przykładów takiego działania może być znana sytuacja, która spotkała Nuncjusza Apostolskiego we Francji, Angelo Giuseppe Roncalli, późniejszego Papieża Jana XXIII. Podczas jednej z wizyt w Pałacu Elizejskim Arcybiskup Roncalli musiał czekać kilka godzin na przyjęcie przez ówczesnego Prezydenta Francji Charla de'Gaulła. Była to wymowna demonstracja francuskiego przywódcy, domagającego się od Stolicy Apostolskiej natychmiastowego usunięcia z zajmowanych stanowisk i funkcji wszystkich biskupów oskarżonych o kolaborację z niemieckim okupantem. Jak się okazało mądrość i łagodność późniejszego Papieża doprowadziły do załagodzenia napięcia.

<sup>39</sup> KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów* 124, Katowice 1999.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Podczas spotkania z alumnami Papieskiej Akademii Kościelnej w 1982 roku św. Jan Paweł II (*Con la scienza acquisita la sapienza che è dono eminente dello Spirito. Agli alunni della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, w: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” (1982), V, 1, Watykan 1982, 992) zaznaczył specjalny rodzaj misji, który niesie ze sobą praca w dyplomacji papieskiej, nie przeciwstawiając go jednak służbie dyplomatycznej. Istotnie, Papież podkreślił, że nawet jeśli księża dyplomaci nie są wezwani do bezpośredniej pracy duszpasterskiej w obrębie parafii lub szkoły, to jednak ich zadania są nad wyraz apostołskie, a zatem i pastoralne.

szczególnej odpowiedzialności za tę ważną dziedzinę życia<sup>42</sup>. Prawdziwe zaangażowanie w modlitwę publiczną i prywatną jest bowiem częścią ich powołania. Mają oni nie tylko służyć osobom, do których zostali posłani w imieniu Ojca Świętego, ale również modlić się za nie z prawdziwie duszpasterską troską<sup>43</sup>. Z tego też powodu każda siedziba legata papieskiego powinna posiadać kaplicę – szczególne miejsce spotkania z Panem Bogiem. Obecność Najświętszego Sakramentu w domu misji dyplomatycznej jest wymownym znakiem, że służba człowiekowi musi wypływać z żywej i wciąż odnawialnej relacji z Bogiem<sup>44</sup>. Łączy się to jednocześnie z obowiązkiem nieustannego dążenia do świętości<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> SEKRETARIAT STANU STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie* 42.

<sup>43</sup> Sobór Watykański II (*Decretum de Presbyterorum ministerio et vita „Presbyterorum ordinis* 2, AAS 58 (1966), 993, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 480) podkreślił wyraźnie, że „Prezbiterzy [...], czy to oddając się modlitwie i adoracji, czy głosząc słowo, czy składając Ofiarę eucharystyczną i udzielając innych sakramentów, czy też wykonując inne posługi dla ludzi, przyczyniają się zarówno do pomnażania chwały Bożej, jak i do wzbogacenia życia Bożego w ludziach”. Dokładnie w tym aspekcie należy odczytać pierwszorzędne znaczenie misji dyplomatycznej, której celem, podobnie jak każdej innej formie duszpasterstwa, jest rozszerzanie Królestwa Bożego, służba Kościołowi a przez to prawdziwe dobro nadprzyrodzone i ziemskie człowieka. Zob. JAN PAWEŁ II, *Nella missione del sacerdote cattolico anche la diplomazia è apostolato. Ai sacerdoti della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” (1983), VI, Watykan 1983, 1387.

<sup>44</sup> Z całą pewnością taka właśnie wizja papieskiej dyplomacji przyświecała Papieżowi Benedyktowi XVI (*Al servizio del Papa e della comunione ecclesiale. Alla comunità della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Benedetto XVI” (2011), VII, Watykan 2012, 825), który zwracając się do alumnów Papieskiej Akademii Kościelnej powiedział, że reprezentant Stolicy Apostolskiej jest przede wszystkim „księdzem, biskupem, człowiekiem, który wybrał już życie w służbie Słowa, które nie jest jego. Istotnie, jest on sługą Słowa Bożego. Został on obdarzony, jak każdy kapłan, misją, która nie może być realizowana jedynie częściowo [...]. Właśnie na bazie tej świadomości kapłańskiej, bardzo jasnej i przeżywanej w sposób głęboki, realizuje się (z pewną naturalnością) specyficzne zadanie bycia głosicielem słowa Papieża, jego horyzontów powszechnej służby i miłości duszpasterskiej wobec Kościołów lokalnych [...] lub organizacji międzynarodowych”. Dlatego też wymaga się od papieskich dyplomatów, aby byli naprawdę ludźmi głęboko religijnymi o ukształtowanej duchowości. Zob. G. MUCCI, *La Diplomazia pontificia dopo il Concilio*, „La Civiltà Cattolica” 3336 (1989), t. II, 543-546.

<sup>45</sup> Sobór Watykański II (KK 41, AAS 57 (1965), 45, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 143) stwierdził bowiem wyraźnie, że „Przed wszystkim pasterze trzody Chrystusowej powinni na wzór najwyższego i wiekuistego Kapła-

To dążenie, wspólne dla wszystkich chrześcijan, winno motywować zwłaszcza kapłanów, którzy bez względu na sprawowany urząd zawsze pozostają w duszpasterskiej służbie.

### 3. Służba miłosierdzia względem ciała

Z tych samych powodów, które zostały już poprzednio wielokrotnie podkreślone, reprezentanci Ojca Świętego mają również obowiązek realizacji uczynków miłosierdzia wobec ciała. Pierwsze łączą się bowiem ściśle z drugimi, stanowiąc nierozdzielalną formę. Bardzo często spotkanie z potrzebującym staje się zarówno okazją pomocy duszy, jak i ciała.

Zadania stojące przed dyplomacją papieską nie noszą w sobie pierwszorzędnych cech działalności charytatywnej. Troszczą się o nie inne kościelne organizacje<sup>46</sup>. Misja dyplomatyczna nie realizuje bezpośrednio różnorodnych form pomocy głodnym, biednym, opuszczonym, samotnym, potrzebującym wsparcia, ale angażuje się żywotnie w tego typu przedsięwzięcia<sup>47</sup>. Zazwyczaj staje się ona miejscem spotkania po-

---

na, Pasterza i Biskupa dusz naszych, zbożnie i ochotczo, z pokorą i męstwem pełnić służbę, swoją, która tak wypełniona, stanie się także dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia”. Z całą pewnością droga do świętości wiedzie również poprzez spełnianie dzieł miłosierdzia, do czego członkowie dyplomacji papieskiej są wezwani przede wszystkim poprzez ich przynależność do Kościoła, jak również specjalną misję w nim pełnioną. Dlatego też św. Jan Paweł II (*Litterae encyclicae de Divina Misericordia „Dives in misericordia”* VII, 13, AAS 72 (1980), 1219, JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Dives in misericordia” o Miłosierdziu Bożym*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, 125) napisał, że Kościół, a więc również każdy jego członek, „żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie — najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest dyspozytariuszem i szafarzem”.

<sup>46</sup> Lista kościelnych organizacji charytatywnych jest bardzo długa. W kontekście tematu artykułu należy jednak wspomnieć przede wszystkim te, z którymi papieska dyplomacja utrzymuje stały kontakt. Są to m.in. *Caritas*, *Catholic Relief Service*, *Kirche in Not*, *Misio*, *Catholic Near East Welfare Association* (C.N.E.W.A.), *L'Oeuvre d'Orient*, *The Little Way Association* lub *Reunion of Aid Agencies for the Oriental Churches* (R.O.A.C.O.). Oddzielny artykuł mógłby przybliżyć bardziej szczegółowo realizowane przez nie przedsięwzięcia, zwłaszcza w krajach misyjnych i biednych, a przez to również ich ściśle związki z papieskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi na całym świecie.

<sup>47</sup> W tym miejscu należy wspomnieć o ogromnej pomocy najbardziej potrzebującym, udzielanej z funduszy tzw. świętopietrza. Nie jest to odpowiednie miejsce na przytaczanie całej, złożonej historii tej instytucji, ani też na przedstawianie realizowanych przez nią zadań (na temat historii świętopietrza na ziemiach polskich zob. T. GROMNICKI, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908). Krótka charakterystyka jej dokonań,

trzebujących z instytucjami charytatywnymi<sup>48</sup>. Utrzymujący bowiem ścisłe relacje z Kościołem lokalnym papiescy reprezentanci są w stanie określić zakres, rodzaj i formę pomocy najbardziej korzystnej w konkretnej sytuacji. Niejednokrotnie stają się oni pośrednikami, których zaangażowanie i kompetencje są wysoko oceniane przez obie zainteresowane strony: zarówno proszących o pomoc, jak i ją udzielających. Opinie papieskich legatów na temat katastrofalnych warunków życia wielkiej rzeszy ludzi w licznych krajach świata i ich apele o pomoc, wyrażane zarówno w imieniu Kościoła partykularnego, jak i samego Ojca Świętego, stają się często początkiem zróżnicowanej akcji pomocowej. Dzięki temu bezinteresownemu zaangażowaniu organizacje dobroczynne wiedzą dokładnie gdzie i w jaki sposób powinny działać. Dlatego też tak istotnym elementem stają się wizyty reprezentantów papieskich w miejscach najbardziej potrzebujących pomocy. Warto w tym momencie wspomnieć o niezliczonej liczbie odwiedzin papieskich legatów w obozach dla uchodźców, dzielnicach biedy, na terenach dotkniętych klęskami naturalnymi lub tragedią konfliktów zbrojnych, w szpitalach, przytułkach, szkołach, a także więzieniach i miejscach internowania<sup>49</sup>. Tego typu znajomość sytuacji pozwala papieskiej dyplomacji

---

podana na stronie internetowej Sekretariatu Stanu (*Obolo di San Pietro*, w: [www.vatican.va/roman\\_curia/secretariat\\_state/obolo\\_s\\_pietro/documents/index\\_it.htm](http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/obolo_s_pietro/documents/index_it.htm), [30. 10. 2015]), nazywa ją „pomocą ekonomiczną, którą wierni ofiarowują Ojcu Świętemu jako wyraz ich udziału w trosce Następcy św. Piotra o różnorakie potrzeby Kościoła powszechnego oraz o działania miłosierdzia na rzecz najbardziej potrzebujących”. Należy zatem podkreślić, że świętopietrze służy nie tylko finansowemu utrzymaniu Stolicy Apostolskiej, ale również realizacji konkretnych działań pomocowych. Dzięki tym funduszom możliwe jest bezpośrednie wsparcie najbiedniejszych rejonów świata, czynione zazwyczaj poprzez Nuncjatury Apostolskie, jak również różnorodne formy pomocy oferowane stale przez działalność Papieskiej Rady *Cor Unum*. Warto pamiętać, że to właśnie Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, kierujący papieską dyplomacją, jest jednocześnie odpowiedzialny za fundusze przekazywane w ramach świętopietrza.

<sup>48</sup> Należy pamiętać, że wiele instytucji charytatywnych działających w ścisłej kooperacji z papieską dyplomacją, stanowi fundacje prowadzone przez poszczególne Kongregacje Stolicy Apostolskiej. Wystarczy wspomnieć o ogromnym wsparciu, jakiego udziela Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów takim instytucjom jak *Papieskie Dzieła Misyjne*, *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, *Papieskie Dzieło Św. Piotra Apostoła*, *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci* oraz *Papieska Unia Misyjna*. Pomagając Kościołowi Katolickiemu, zwłaszcza na terenach misyjnych, organizacje te okazują również ogromne wsparcie w realizowaniu konkretnych dzieł miłosierdzia. Ich stała współpraca z legatami papieskimi gwarantuje tym instytucjom dotarcie do najbardziej potrzebujących pomocy.

<sup>49</sup> Podczas spotkania z Papieską Akademią Kościelną Papież Franciszek (*Niente Car-*



na konkretne działanie nie tylko wobec organizacji charytatywnych, ale również w relacjach bilateralnych i multilateralnych na szczeblu międzynarodowym<sup>50</sup>. Jak już wspomniano, tego typu wizyty stanowią jednocześnie realizację wezwania do nakarmienia głodnych, napojenia spragnionych, przyodziania nagich, pocieszenia więźniów czy też nawiedzenia chorych. Po trzecie, dodają one czekającym na nie otuchy i nadziei, a także wzmacniają duchowo poprzez myśl o bliskości samego Ojca Świętego w ich cierpieniu. W żadnej sytuacji papieski legat nie reprezentuje przecież siebie samego, ale działa zawsze w imieniu Biskupa Rzymskiego, który chce uczestniczyć w życiu powierzonej sobie owczarni, poznawać jej potrzeby i najszybsze pragnienia<sup>51</sup>.

Jak zostało już wspomniane, każda misja dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej powinna być domem otwartym dla wszystkich, gdyż papieskie powołanie jest troską o wszystkie ludy i narody. Dlatego też serdeczne przyjęcie gości w progach legacji nie należy jedynie do konwenansów protokołu dyplomatycznego, ale wyraża również pragnienie Ojca Świętego do konstruktywnego dialogu ze wszystkimi. W tym miejscu pragnąłbym jedynie zaznaczyć bardzo specyficzny wyjątek udzielania gościny, jakim jest prawo azylu<sup>52</sup>. Obszerność i złożoność

*rierismo. Udienna alla comunità della Pontificia Accademia Ecclesiastica*, „Insegnamenti di Francesco”, 289) podkreślił wyraźnie, że działając w ten sposób dyplomaci Stolicy Apostolskiej muszą łączyć każdą ich osobistą ideę lub osąd z opinią Ojca Świętego, który ze względu na swoją szczególną misję obejmuje cały świat i dzięki działaniom swoich reprezentantów „chce być obecny zwłaszcza w tych miejscach, często zapomnianych, gdzie potrzeby Kościoła i ludzkości są znaczące”.

<sup>50</sup> Działanie to umożliwia również samemu Ojcu Świętemu zwrócenie się do wiernych oraz do całej wspólnoty międzynarodowej z konkretnym apelem o pomoc. Kolejni papieże wielokrotnie powtarzali tego typu wezwania zwłaszcza przy okazji spotkań z wiernymi podczas cotygodniowej Audiencji Generalnej lub modlitwie Anioł Pański.

<sup>51</sup> PAWEŁ VI, *List Motu Proprio „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, 475-476.

<sup>52</sup> Prawo do azylu jest instytucją o wielowiekowej tradycji. Odniesienia do niej znajdujemy nie tylko u starożytnych autorów, takich jak Swetoniusz, ale również na kartach Starego Testamentu. Kilkakrotnie znajduje się w nim bowiem wzmianka o tzw. miastach ucieczki (Lb 35, 9-34) wyznaczonych przez Mojżesza (Pwt 4, 43; Joz 21, 27. 36. 38) i Jozuego (Joz 21, 13. 21. 32), w których mogli schronić się nieumyślni zabójcy (Wj 21, 13). W obecnych czasach o instytucji tej wspomina *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (UNITED NATIONS. GENERAL ASSEMBLY, *Resolution 217 A (III). Universal Declaration of Human Rights*, 8 grudnia 1948, w: <http://www.un.org/en/documents/udhr/index.shtml>, [27. 10. 2015], która w artykule 14 stwierdza, iż „1. Każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innym kraju w razie prześladowania. 2. Nie można powoływać się na to prawo w przypadku ścigania wszczętego rzeczywiście z powodu popełnienia przestępstwa pospolitego lub czynu sprzeczne-

tego tematu wymagałaby poświęcenia mu oddzielnego artykułu<sup>53</sup>. Niemniej jednak należy dostrzec w nim często bardzo konkretny gest miłosierdzia. Udzielenie każdej pomocy osobie prześladowanej, której życie lub zdrowie jest zagrożone, jest przecież nie tylko chrześcijańskim, ale i ogólnoludzkim obowiązkiem. Potrzebna jest jednak bardzo szczegółowa znajomość sytuacji osoby ubiegającej się o azyl, tak aby okazywana pomoc nie była przez nią wykorzystana w sposób nieetyczny. Inaczej zaistniałaby bowiem sytuacja nadużycia kompetencji przez misję dyplomatyczną, co skutkowałoby pogorszeniem się relacji dyplomatycznych z państwem przyjmującym. Wielokrotne wezwania Stolicy Apostolskiej do poszanowania podstawowych praw człowieka, do zgody i pokoju, do sprawiedliwości i prawa, zmuszają niekiedy papieską dyplomację do

---

go z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Podstawowym aktem prawa międzynarodowego, na którego postanowieniach bazuje prawo do azylu, jest Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 1951 roku (zob. RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, Dz. U. z 1991r., nr 119, poz. 515) oraz Protokół dotyczący statusu uchodźców z 1967 roku (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31stycznia z 1967 r.*, Dz. U. z 1991 r., nr 119, poz. 517). Warto w tym miejscu dodać, że prawami uchodźców zajmują się dodatkowo inne postanowienia prawa międzynarodowego, jak choćby *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, a także poszczególne akty prawa krajowego – w Polsce jest to przede wszystkim art. 56 Konstytucji RP (zob. RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.*, Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483), a także *Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* (zob. RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2012 r., poz. 680).

<sup>53</sup> Kwestia związana z zagadnieniem azylu jest przedmiotem długoletnich dyskusji na arenie międzynarodowej. Trzeba bowiem pamiętać (P. KUCZMA, *Prawo cudzoziemca do ubiegania się o udzielenie azylu terytorialnego*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, 285), że „[...] do dnia dzisiejszego nie udało się przyjąć powszechnie obowiązującej normy prawa międzynarodowego regulującej instytucję azylu. W 1977 r. Konferencja Narodów Zjednoczonych rozpatrywała nawet projekt konwencji o azylu terytorialnym, który jednak nie stał się nigdy wiążącym państwa traktatem”. Sytuację komplikuje dodatkowo różnorodność interpretacyjna tego prawa, o której poniżej.

szczególnej formy działania, jaką stanowi przyznanie azylu, zwłaszcza dyplomatycznego<sup>54</sup>. Wprawdzie nowoczesna historia papieskiej dyplomacji zna jedynie jeden przykład udzielenia tego typu azylu, to jednak przynajmniej w teorii istnieje możliwość jego ponownego udzielenia w wyniku zaistnienia podobnej sytuacji<sup>55</sup>. Decyzja tego typu nie może być rozpatrywana wyłącznie w kategorii działań dyplomatycznych, ale również jako konkretny gest miłosierdzia.

Ostatnim uczynkiem miłosierdzia wobec ciała jest grzebanie umarłych. Oczywiście obrzędowi katolickiego pochówku może przewodniczyć każdy ksiądz, ale z całą pewnością nabiera on jeszcze bardziej symbolicznego znaczenia, kiedy uroczystości pogrzebowe celebryje legat papieski. Często jest on obecny zwłaszcza podczas pogrzebów bi-

---

<sup>54</sup> Ogólne pojęcie azylu w prawie międzynarodowym winno być doprecyzowane przez jego rozróżnienie na azyl terytorialny lub dyplomatyczny. O ile azyl terytorialny, udzielany przez konkretne państwo, jest instytucją uznaną w prawie międzynarodowym (o czym świadczą zacytowane powyżej akty), o tyle kwestie związane z azylem dyplomatycznym dzielą od lat środowisko prawnicze. Najkrócej mówiąc (J. SUTOR, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2006, 274) azyl dyplomatyczny to „udzielanie osobom ściganym za przestępstwa polityczne schronienia (azyłu) w pomieszczeniach przedstawicielstwa dyplomatycznego”. Jego stosowanie jest akceptowane zwłaszcza przez kraje Ameryki Łacińskiej, podczas gdy reszta świata odnosi się do niego z rezerwą. Instytucja azylu dyplomatycznego bazuje na fundamencie art. 22 Konwencji Wiedeńskiej z 1961 roku dotyczącej nietykalności misji dyplomatycznej (zob. RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych* 22) oraz na konwencjach panamerykańskich (zob. Sz. ZARĘBA, *Azyl dyplomatyczny w prawie i praktyce państw Ameryki Łacińskiej*, „Mishellanea” 3/7 (2008), 107-108). Wątpliwości budzi jednak fakt, czy placówka dyplomatyczna może udzielić tego typu azylu. W stosunku do misji dyplomacji papieskich sprawę komplikuje dodatkowo fakt, że Stolica Apostolska podpisała wprawdzie *Konwencję dotyczącą statusu uchodźców* z 1951 roku, lecz z klauzulą nie udzielania azylu terytorialnego ze względu na specyficzne położenie jako państwa-enklawy.

<sup>55</sup> Azyl dyplomatyczny został udzielony przez Stolicę Apostolską po raz pierwszy 11 czerwca 2008 roku wenezuelskiemu opozycjoniście Richardowi Nixonowi Moreno. W marcu 2007 roku Moreno wszedł na teren placówki dyplomatycznej w Caracas i zwrócił się z oficjalną prośbą o przyznanie mu azylu politycznego ze względu na prześladowanie przez rząd Hugo Chaveza. Według oskarżycieli Moreno miał dopuścić się w 2006 roku przestępstw o charakterze kryminalnym oraz próby gwałtu na policjantce. Jego pobyt na terenie Nuncjatury Apostolskiej spowodował kilkakrotne ataki na placówkę ze strony zwolenników Chaveza, którzy domagali się wydania Moreno i rewizji relacji dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Dopiero po niemal dwuletnim impasie i udzieleniu Moreno azylu dyplomatycznego, w zgodzie ze zwyczajami prawa międzynarodowego państw Ameryki Łacińskiej, opuścił on teren Nuncjatury i wyjechał z Wenezueli do Peru, a następnie do Panamy, w której uzyskał status azylanta politycznego.

skupów, wyrażając w ten sposób ich kolegialność ze Stolicą Piotrową i papieską bliskość wobec każdego Kościoła lokalnego<sup>56</sup>. Papiescy legaci przewodniczą też celebracjom żałobnym w intencji koronowanych głów, prezydentów, mężów stanu, osób zasłużonych dla wspólnego dobra. Szczególną sytuację stanowią pogrzeby ofiar klęsk żywiołowych<sup>57</sup> bądź katastrof<sup>58</sup>. Obecność papieskiego reprezentanta stanowi wówczas wyraźny znak współczucia Ojca Świętego wobec cierpiącego narodu i społeczeństwa. Jest wyrazem prawdziwie ojcowskiej troski wobec cierpiących i szacunku wobec zmarłych.

---

<sup>56</sup> Zwyczaj przewodniczenia przez legata papieskiego uroczystościom pogrzebowym kardynałów i biskupów jest w wielu krajach świata zasadą ogólnie przyjętą. Tradycja ta bardzo często stosowana jest również w Polsce. Z całą pewnością nie jest to adekwatne miejsce na przytoczenie wszystkich pochówków biskupich celebrowanych przez Nuncjusów Apostolskich w Polsce. Jedynie jako przykład można podać uroczystości żałobne śp. J.E. Księdza Biskupa Jana Bernarda Szłagi, sprawowane w dniu 28 kwietnia 2012 roku w katedrze w Pelplinie pod przewodnictwem J.E. Księdza Arcybiskupa Celestino Migliore, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

<sup>57</sup> Wielokrotnie specjaliści wysłannicy papiescy przewodniczyli uroczystościom żałobnym ofiar klęsk żywiołowych. Było tak np. po tragicznym trzęsieniu ziemi w Aquila we Włoszech w 2009 roku. W imieniu Ojca Świętego Benedykta XVI specjalną Mszę Świętą celebrował J. Em. Ksiądz Kardynał Tarcisio Bertone, ówczesny Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. Jak podał oficjalny komunikat Biura Prasowego szczególnej bliskości Papieża z rodzinami ofiar miała podkreślić również obecność osobistego sekretarza, Księdza Prałata Georga Gänsweina. W przypadku celebracji w Aquila Ojciec Święty, za pośrednictwem Kongregacji ds. Kultu Bożego, zezwolił również na celebrację żałobną w Wielki Piątek, mimo iż przepisy prawa liturgicznego nie przewidują wówczas innej celebracji niż *In Passione Domini* (zob. BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Comunicato della Sala Stampa della Santa Sede*, „Bollettino della Sala Stampa della Santa Sede del giorno” z dnia 9. 04. 2009, 0237, 1).

<sup>58</sup> Jako jeden z przykładów można podać uroczystości żałobne po katastrofie samolotu Prezydenta RP w lesie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Mszy Świętej w intencji tragicznie zmarłych, odprawianej na Placu im. J. Piłsudskiego w Warszawie, a także pogrzebowi pary prezydenckiej miał przewodniczyć specjalny legat Ojca Świętego J. Em. Ksiądz Kardynał Angelo Sodano (zob. BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ, *Nomina del rappresentante del Santo Padre ai funerali del Presidente della Repubblica di Polonia*, „Bollettino della Sala Stampa della Santa Sede del giorno” z dnia 16. 04. 2010, w: <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2010/04/16/0223/00536.html> [02. 11. 2015]. Niestety paraliż komunikacyjny w Europie, spowodowany przemieszczaniem się chmury z pyłem wulkanicznym powstałej po wybuchu jednego z islandzkich wulkanów, uniemożliwił mu przylot do Polski. W zaistniałej sytuacji uroczystej Mszy Świętej żałobnej w stolicy przewodniczył ówczesny Nuncjusz Apostolski w Polsce, J.E. Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk, który odczytał homilię przygotowaną przez Kardynała Sodano.

Wyszczególnione powyżej przykłady są jedynie ogólnym zarysem codziennej pracy dyplomacji papieskiej, działającej zawsze dla dobra osoby ludzkiej. Okazywanie miłosierdzia jest jednym z najszczytniejszych zachowań wobec najbardziej potrzebujących. Nie jest to, i z całą pewnością nie może być, działanie z wyrachowania lub ściśle wykalkulowanych względów politycznych. Jedynym celem dyplomacji Stolicy Apostolskiej nie jest przecież zysk ekonomiczny, ale głoszenie Ewangelii, które wypełnia się również w konkretnych uczynkach miłosierdzia.

#### 4. Specjalne uprawnienia legata papieskiego

Z powodu pełnionych przez siebie funkcji legaci papiescy są obdarzeni *ipso iure* specjalnymi uprawnieniami<sup>59</sup>. Niektóre z nich w widoczny sposób związane są ze służbą miłosierdzia okazywaną stale przez papieskich reprezentantów<sup>60</sup>. Szczegółowy opis wszystkich przysługujących legatom uprawnień mógłby stać się przedmiotem oddzielnego artykułu<sup>61</sup>. W tym miejscu należy podkreślić przede wszystkim znaczenie tych, dzięki którym legat realizuje w sposób konkretny zadania wynikające z miłości miłosiernej. Są mu one udzielane na czas sprawowanej przez niego funkcji i dotyczą kompetencji zarezerwowanej zwyczajnie Kongregacji ds. Nauki Wiary, Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz Penitencjarii Apostolskiej. To właśnie specjalne upoważ-

<sup>59</sup> Z punktu widzenia prawnego uprawnienia, o których mowa, bazują na przepisach o władzy delegowanej (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 132). Są one udzielane legatowi papieskiemu przez Stolicę Apostolską ze względu na pełniony przez niego urząd (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 364, 8). Na tej podstawie upoważnienia udzielane legatowi nie stanowią żadnego osobistego wyróżnienia, lecz przysługują funkcji, którą legaci sprawują w imieniu Ojca Świętego.

<sup>60</sup> Z samej swojej natury specjalne upoważnienia udzielane legatom papieskim są częścią troski, jaką sam Papież żywi wobec wszystkich członków społeczności Kościoła sprawując urząd Następcy św. Piotra. Ich celem jest bowiem ułatwienie możliwości okazywania miłosierdzia tym wszystkim, którzy w pokorze o nie proszą.

<sup>61</sup> Pełną listę specjalnych upoważnień, jakie przysługują legatom papieskim, można znaleźć w *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* (zob. KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum*, Watykan 1986) oraz *Index Facultatum Legatis Pontificiis in territoriis missionum tributarum* (zob. KONGREGACJA DS. EWANGELIZACJI NARODÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis in territoriis missionum tributarum*, Watykan 1999).

nienia udzielone legatom papieskim przez Penitencjarię stanowić będą ostatnią część niniejszego artykułu<sup>62</sup>.

Według postanowień aktualnie obowiązującej Konstytucji Apostolskiej *Pastor Bonus*, Penitencjaria Apostolska jest jednym z trybunałów Stolicy Apostolskiej<sup>63</sup>. Do jej kompetencji należą wszelkie kwestie związane z forum wewnętrznym i udzielaniem odpustów. W ten sposób posługa Penitencjarii jest w pierwszym rzędzie okazywaniem miłosierdzia tym wszystkim, którzy o nie proszą. Z tego powodu wiele papieskich legacji, zwłaszcza Nuncjatur i Delegacji Apostolskich, pozostaje w stałym kontakcie z Penitencjarią<sup>64</sup>. Współpraca ta związana jest w pierwszym rzędzie z przekazywaniem korespondencji w sprawach związanych z forum wewnętrznym<sup>65</sup>. Służba ta jest o tyle ważna, iż w niektórych miejscach świata jedyny pewny kontakt ze Stolicą Apostolską umożliwia wyłącznie papieska reprezentacja<sup>66</sup>. Wiele listów pochodzących z Penitencjarii i do niej skierowanych przechodzi przez kancelarię papieskiej legacji<sup>67</sup>. Działalność ta wpisuje się z całą pewno-

<sup>62</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* 12-17.

<sup>63</sup> IOANNES PAULUS II, *Constitutio apostolica de Romana Curia „Pastor bonus”* 117, AAS 80 (1988), 890.

<sup>64</sup> Spośród wszystkich wymienionych wcześniej typów legacji papieskich to właśnie Nuncjatura i Delegacja Apostolska pozostają w szczególnej łączności z Penitencjarią Apostolską. Dzieje się tak ze względu na specjalny charakter tych legacji, skierowanych zwłaszcza do służby wobec Kościołów lokalnych, a zatem konkretnej (KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 369): „[...] część Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa z współpracującym z nim prezbiterium”. Funkcja papieskich dyplomatów reprezentujących Stolicę Apostolską w organizacjach międzynarodowych jest nieco inna, a ich kontakt z Ludem Bożym dość mocno ograniczony.

<sup>65</sup> Reprezentacje papieskie służą również pomocą w przekazywaniu prośb o udzielenie odpustów konkretnym miejscom lub osobom ze względu na doniosłe wydarzenia w życiu Kościoła lokalnego tj. celebracje jubileuszowe, powstanie nowego Instytutu zakonnego, parafii, sanktuarium, błogosławieństwo miejsca świętego, koronacja wizerunku Najświętszej Maryi Panny, specjalny czas modlitwy lub pokuty, pielgrzymka, święto patronalne itd.

<sup>66</sup> Należy pamiętać o smutnym procederze łamania przez niektóre państwa tajemnicy korespondencji. W przypadku listów dotyczących forum wewnętrznego mogłoby to narazić konkretną osobę na poważne kłopoty bądź szykany. Właśnie z tego względu w tekście listu nie należy w żaden sposób podawać danych osobistych osoby, która zwraca się z prośbą do Penitencjarii Apostolskiej lub otrzymuje od niej odpowiedź.

<sup>67</sup> Nie jest konieczne, aby korespondencja z Penitencjarią Apostolską przechodziła przez legację papieską. Wręcz przeciwnie. W związku z materią odnoszącą się do forum *internum*, tzn. najbardziej osobistego aspektu życia duchowego konkretnej osoby, korespondencja ta objęta jest klauzulą absolutnej tajemnicy. Z tego powodu byłoby

ścią w służbę miłosierdzia. Bez pomocy ze strony papieskiej dyplomacji przekazanie tego typu wiadomości często nie byłoby możliwe<sup>68</sup>.

Niezwykle ważną rolę w służbie na rzecz bliźnich odgrywają specjalne upoważnienia przydzielone legatom papieskim za pośrednictwem Penitencjarii Apostolskiej<sup>69</sup>. Są to zdolności szczególne, wykraczające poza ramy ogólne *Enchiridion Indulgentiarum*<sup>70</sup>. Ze względu na kompetencje wspomnianego trybunału dotyczą one przede wszystkim kwestii związanych z *forum internum*.

Po pierwsze, legat papieski posiada władzę dyspensowania od ślubów prywatnych, w myśl postanowień kan. 1196 Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>71</sup>. Jego działanie opiera się jednak o wyraźną prośbę osoby zainteresowanej. Może on również zmienić złożone już śluby oraz przysięgi, z zastrzeżeniem, że taka decyzja nie umniejsza zrozumienia świętości ślubu bądź przysięgi przez samego wnioskującego<sup>72</sup>. Z całą pewnością upoważnienie to przyznane legatom papieskim stanowi konkretną formę okazywania miłosierdzia wobec osób świadomych powagi złożonego przez siebie ślubu lub przysięgi i jednocześnie niemogących z wielu powodów jej do końca zrealizować<sup>73</sup>.

W podobnym kontekście winno być rozumiane również drugie upoważnienie przysługujące papieskim legatom. Dotyczy ono bardzo jednoznacznej, a zarazem specyficznej sytuacji, w której osoba obiektywnie biedna przywłaszczyła sobie cudzą własność. Jeśli oskarżający nie są do

---

lepiej, gdyby zainteresowane strony kontaktowały się bezpośrednio z Penitencjarią. Jeśli jednak z jakichś względów nie jest to możliwe, tego typu listy przekazywane za pośrednictwem reprezentacji papieskiej nie mogą być przez nią archiwizowane. Dopuszczalna jest jedynie ich rejestracja w księdze korespondencyjnej pośród informacji o listach przychodzących i wysłanych.

<sup>68</sup> Jak wiadomo ze względów logistycznych nie we wszystkich miejscach na świecie kontakt ze Stolicą Apostolską jest swobodny. W niektórych przypadkach działalność poczty jest bardzo ograniczona. Dlatego też plik dyplomatyczny, wysyłany cyklicznie przez legację papieską do Rzymu, stanowi nieraz jedyną formę kontaktu z Penitencjarią.

<sup>69</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* 12-17.

<sup>70</sup> PENITENCIARIA APOSTOLSKA, *Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessionones* 4, Watykan 1999.

<sup>71</sup> KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 1196, 3: „Oprócz Biskupa Rzymskiego, od ślubów prywatnych mogą dyspensować dla słusznej przyczyny, jeśli dyspensa nie narusza praw przez innych nabytych: 3° ci wszyscy, którym władza dyspensowania została delegowana przez Stolicę Apostolską lub ordynariusza miejsca”.

<sup>72</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* 12-13.

<sup>73</sup> Upoważnienia udzielone przez Penitencjarię Apostolską nie precyzują jednak w żaden sposób okoliczności, w jakich osoby te nie mogą wypełnić złożonego przez siebie ślubu lub przysięgi.

końca pewni o winie tej osoby, a sam uczynek nie jest publiczny, legat może w sumieniu zwolnić tę osobę całościowo lub częściowo z obowiązku oddania ukradzionej rzeczy. Jeżeli zwolnienie, o którym mowa, jest tylko częściowe, pozostała część przywłaszczonych dóbr winna zostać przekazana bezpośrednio ubogim lub organizacjom dobroczynnym<sup>74</sup>.

W miejscach, w których beneficja kościelne nie są jeszcze zniesione, czerpanie z nich dochodów jest związane z koniecznością szczególnej praktyki modlitewnej. Może się jednak zdarzyć, że osoba duchowna wykorzystująca beneficjum nie wypełni zobowiązań modlitewnych, a mimo to będzie korzystała z jego zysku ekonomicznego. Jeśli postanowi naprawić wyrządzone krzywdy i okaże żal za grzechy, to legat papieski może udzielić jej rozgrzeszenia, darować spłatę nieuczciwie przywłaszczonych dóbr i zobowiązać do konkretnego gestu miłosierdzia w postaci jałmużny<sup>75</sup>.

Legat papieski może również odpuścić na forum wewnętrznym grzechy związane z symonią urzędów kościelnych. Może on darować zwrócenie przez taką osobę zysków związanych z wykonywanym urzędem. Łączy się to jednak z obowiązkiem udzielenia przez tę osobę jałmużny zgodnej z jej możliwościami finansowymi przy jednoczesnym zrzeczeniu się urzędu<sup>76</sup>. Działanie legata ma zatem podwójnie miłosierny charakter. Z jednej strony jest to bowiem konkretny uczynek miłosierdzia względem osoby proszącej o przebaczenie, z drugiej zaś wyraz troski o najbiedniejszych poprzez zobligowanie tej osoby do jałmużny.

Ostatnim przywilejem udzielonym legatom papieskim przez Penitencjarię Apostolską jest możliwość trzykrotnego udzielania w ciągu roku błogosławieństwa papieskiego z jednoczesnym odpustem zupełnym<sup>77</sup>. W tym celu legat musi posłużyć się specjalnie przygotowaną formułą<sup>78</sup>. Błogosławieństwo to udzielane jest na zakończenie Mszy Świętej w ramach błogosławieństwa końcowego<sup>79</sup>. O jego znaczeniu

<sup>74</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarium* 15.

<sup>75</sup> Tamże 16.

<sup>76</sup> Tamże 17.

<sup>77</sup> Tamże 14.

<sup>78</sup> Udzielenie błogosławieństwa papieskiego wymaga od jego szafarza nie tylko użycia specjalnej formuły, ale również godności biskupiej. Żaden z dokumentów Stolicy Apostolskiej nie stwierdza bowiem wyraźnie, aby tego typu błogosławieństwa mógł udzielić kapłan pozbawiony trzeciego stopnia święceń. Byłoby to sprzeczne również z tekstami formuły błogosławieństwa zamieszczonymi poniżej.

<sup>79</sup> PENITENCIARIA APOSTOLSKA, *Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessionones* 22: „Hæc benedictio datur in fine Missæ loco benedictionis consuetæ, ad normam unius-



i wyjątkowości należy jednak wspomnieć już na początku celebracji Eucharystycznej, przed aktem pokuty. Informuje się wówczas wiernych, iż na zakończenie Mszy Świętej zostanie udzielone błogosławieństwo papieskie z jednoczesnym odpustem zupełnym. W tym duchu należy zaprosić zebranych do pokuty, godnego przeżycia Eucharystii i przyjęcia błogosławieństwa. O szczególnym znaczeniu tego błogosławieństwa wspomina także zmieniona formuła końcowa aktu pokuty, która podkreśla znaczenie odpustu zupełnego<sup>80</sup>. Jest ono dodatkowo uwypuklona w zapowiedzi samego błogosławieństwa wypowiedzianej przez diakona po modlitwie *Postcommunio*<sup>81</sup>. Uroczysta forma błogosławieństwa znajduje się w Mszale Rzymskim. Na jej zakończenie udzielający go legat dodaje specjalną formułę przypisaną tego typu aktom i błogosławi wiernych<sup>82</sup>. Legat papieski może udzielać tego specjalnego błogosławieństwa trzy razy w roku, w dniach przez siebie samego wybranych<sup>83</sup>. Warunkiem otrzymania odpustu zupełnego jest w tej sytuacji stan łaski uświęcającej, przyjęta Komunia Święta i błogosławieństwo oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego<sup>84</sup>. Udzielenie odpustu zupełnego staje się w ten sposób szczególnym znakiem miłosierdzia. Chcący przyjąć odpust otrzymują przez posługę papieskiego legata darowanie wszelkich kar za popełnione grzechy. W ten sposób realizuje się misja zlecona św. Piotrowi przez samego Jezusa Chrystusa: „[...] cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie

cuiusque Cæremonialis Episcoporum”.

<sup>80</sup> W tym celu należy użyć niniejszych słów (KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, *Cæremoniale Episcoporum 1121*, Watykan 2008): „Precibus et meritis beatæ Mariæ semper Virginis, sanctorum Apostolorum Petri et Pauli et omnium Sanctorum, spatium veræ et fructosæ pœnitentiæ, cor semper pœnitens et emendationem vitæ, perseverantiam in bonis operibus tribuat vobis omnipotens et misericors Deus et, dimissis omnibus peccatis vestris, perducat vos ad vitam æternam. R. Amen”.

<sup>81</sup> Przed udzieleniem błogosławieństwa papieskiego diakon zwraca się do Ludu Bożego ze słowami (tamże 1125): „Venerabilis Pater N., Dei et Apostolicæ Sedis gratia huius sactæ Ecclesiæ N. Episcopus, Romani Pontificis nomine omnibus hic præsentibus vere pœnitentibus, confessis ac sacra Communione refectis benedictionem impertiet cum indulgentia plenaria. Rogate Deum pro beatissimo Papa nostro N., pro Episcopo nostro N. Et sancta Matre Ecclesia, et in eius plena communionem, vitæ sanctitate, studete ambulare”.

<sup>82</sup> Do błogosławieństwa dodaje się następujące słowa (tamże 1126): „Per intercessionem beatorum Apostolorum Petri et Pauli, benedicat vos omnipotens Deus, Pater, et Filius, et Spiritus Sactus. R. Amen”.

<sup>83</sup> KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* 14.

<sup>84</sup> PENITENCIARIA APOSTOLSKA, *Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessionem* 25.

rozwiązane w niebie” (Mt 16, 19). Słowa te skierowane do Apostoła Piotra odnoszą się przecież również do jego następców.

### Zakończenie

W generalnym rozumieniu wielu osób służba dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej jest przede wszystkim misją o charakterze politycznym. Niemal powszechnie i nagminnie myli się Nuncjaturę lub Delegaturę Apostolską z Ambasadą Watykanu. Papiescy legaci uważani są często za księży-polityków, szukających coraz to nowych przywilejów dla kościelnej hierarchii. Tymczasem prawdziwe zadania papieskiej dyplomacji związane są przede wszystkim z Chrystusowym wezwaniem „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Obowiązki dyplomatów Stolicy Apostolskiej są oczywiście różne ze względu na miejsce ich działania. Wszędzie jednak podstawowym ich zadaniem jest służba człowiekowi wypełniania w imieniu samego Ojca Świętego.

Z tego powodu dyplomacja papieska ze swej natury nie może pozostać bierna wobec wołania o miłosierdzie, które w wielu zakątkach świata jest głosem dobitnie słyszalnym. Jej codzienna działalność w ramach zleconych zadań musi odpowiadać na realne potrzeby okazywania miłosierdzia potrzebującym. Jak zostało przedstawione w powyższym artykule, konkretne gesty miłosierdzia nie ograniczają się jedynie do widzialnej pomocy finansowej, udzielanej przez Stolicę Apostolską w różnych krajach. Są to bardzo często miłosierne uczynki spełniane wobec duszy osób szukających przebaczenia, pokoju i pojednania. Papieska służba dyplomatyczna wezwana jest bowiem usilnie do popierania tego, co „służy utrwaleniu pokoju, rozwojowi postępu i zgodnej współpracy między narodami”<sup>85</sup>. Jedną z podstaw jej działania jest zatem konieczność głoszenia i okazywania miłosierdzia w sposób dyskretny, a zarazem bardzo konkretny.

Przykłady niezwykle punktowego działania dyplomacji papieskiej w kwestii miłosierdzia zostały przytoczone w powyższym artykule. Z całą pewnością nie wyczerpuje on do końca tematu postawionego w tytule. Wiele wątków mogłoby zostać dodatkowo pogłębionych bądź omówionych pod kątem działania dyplomacji papieskiej w określonym miejscu na świecie. Przytoczone w nim argumenty świadczą jednak o ogromnym zaangażowaniu dyplomacji Stolicy Apostolskiej w służbę

<sup>85</sup> KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 364, 5.

miłosierdzia. Staje się to o tyle ważne, o ile nadchodzący czas będzie z woli Ojca Świętego Rokiem Świętym Miłosierdzia. Zadania dyplomacji papieskiej wpisują się zatem w apel Papieża Franciszka, aby główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, było miłosierdzie, gdyż „Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia»<sup>86</sup>. Powyższe stwierdzenie odnosi się również do papieskiej dyplomacji.

### The Pope's Diplomacy in the Service of Mercy Summary

Papal diplomacy fulfills many different tasks. They do not refer to economic matters but for ages it has been taking care of the individual human being. Papal diplomats represent not themselves but the Holy Father, who is personally responsible for all the Churches around the world. So that why their actions primarily should have ecclesial dimension. From this point of view papal diplomacy is made to favour mercy. It should implement substantial Christ appeal to make mercy deeds to the soul and to the body. Examples of such activities are different. They all have got common denominator – serving the human in the name of the Successor of Saint Peter. These tasks are so important because of forthcoming Holy Year of Mercy. Because the Holy Father emphasizes the obligation to show mercy, so his personal representatives should be the first who respond to His challenge.

This article describes various forms of engagement in cause of mercy held by papal diplomacy. Examples of substantial action used here show us that papal representatives' activities should be seen as the real service to the other human being.

**Słowa kluczowe:** dyplomacja papieska, misja dyplomatyczna, reprezentant, legat papieski, służba, miłosierdzie, uczynki miłosierdzia.

**Keywords:** papal diplomacy, diplomatic mission, representative, papal legate, service, mercy, deeds of deeds.

<sup>86</sup> MV, 406.

